

Ks. ZYGMUNT CZAJA
(WT UAM)

KSZTAŁTOWANIE SUMIENIA WEDŁUG KAZIMIERZA SOŚNICKIEGO

Jednym z wyzwań w wychowaniu młodego pokolenia jest kształtowanie sumienia. Ten problem o charakterze interdyscyplinarnym sprawia, że tym zagadnieniem zajmują się przedstawiciele różnych nauk. Dla Kazimierza Sośnickiego (1883–1976) wychowanie ma być pomocą udzieloną człowiekowi w realizowaniu jego człowieczeństwa oraz podstawowym elementem rozwoju w prawdzie, miłości, pokoju, sprawiedliwości i odpowiedzialności za sumienie. Celem artykułu jest zaprezentowanie i analiza rozumienia kształtowania sumienia przez profesora K. Sośnickiego mając na uwadze cztery zagadnienia: kształtowanie osobowości, koncepcję sumienia, normy postępowania ludzkiego i etos jako czynnik kształtujący sumienie.

1. Kształtowanie osobowości

Według Kazimierza Sośnickiego wychowanie nie może polegać jedynie na wprowadzeniu zmian w psychice człowieka, ale zmiany te mają uwidocznić się w postępowaniu, mają być zgodne z wartościami wskazanymi w celach wychowania, ponadto mają być świadome i kontrolowane. Proces kontroli powinien odnosić się do powstania nowego stanu psychiki, powinien rozwijać go do bardziej wartościowego pod względem estetycznym, umysłowym i moralnym¹. Wychowanie można rozumieć jako czynność człowieka w stosunku do drugiego człowieka, a także jako proces i rozwój. W pierwszym przypadku musi występować podmiot i przedmiot tej czynności, czyli wychowawca i wychowanek. Istnieje też z góry wyznaczony cel. Wychowanie takie jest urabianiem wychowanka i jest ono humanistyczne a zarazem autorytatywne. Wychowanie jako proces i rozwój odbywać się może bez podmiotu wychowującego. Jest ono procesem od wewnątrz i odbywa się dzięki prawom naturalnym. Przyczyną rozwoju jednostki są jej wewnętrzne właściwości i zewnętrzne sytuacje. Może się jednak zdarzyć tak, że pojawi się podmiot wychowujący, którego rola sprowadzi się do usuwania przeszkód i stwarzania sytuacji korzystnych dla rozwoju wychowanka. K. Sośnicki uważa, że w tym przypadku nie da się przewidzieć

¹ Por. K. Sośnicki, *Teoria środków wychowania*, Warszawa 1973, s. 8.

stopnia rozwoju jednostki. Wychowanie takie bazuje na naturalnych prawach rozwojowych i nazywane jest wychowaniem naturalistycznym²

Profesor K. Sośnicki podkreśla, iż naczelnym celem wychowania jest kształtowanie osobowości człowieka, tzn. systemu swoistych cech: samoregulacji, świadomej aktywności, wartościowania, przekształcania rzeczywistości oraz tworzenia abstrakcyjnych wzorów idealnych³

Kształtowanie osobowości dokonuje się poprzez rozwijanie trzech dziedzin wychowania: umysłowej, moralnej i estetycznej. Wychowanie umysłowe jest pewnym stanem rozwoju umysłowego, które ma dać uczniowi: wiadomości, wiedzę, umiejętności, sprawności i nawyki, a także ukształtować pewne wyrażone właściwości myślenia: dokładność, logiczność, bystrość, obiektywność oraz wielokierunkowość⁴ Wychowanie moralne zdaniem K. Sośnickiego ma na celu uczenie właściwego postępowania człowieka w stosunku do innych ludzi. Zadaniem wychowania moralnego jest wytworzenie przekonań o ważności norm właściwego postępowania i nauka stosowania ich w życiu. Sama znajomość norm moralnych nie czyni z nich silnych i trwałych motywów postępowania. Dopiero uznanie ich słuszności i wartości może je uczynić przedmiotem naszego chcenia⁵

W wykładzie o normach moralnych K. Sośnicki ukazuje, że wszystkie filozoficzne systemy etyczne są rezultatem panującego ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego jako jego nadbudowa. Treść panującej moralności zmienia się wraz z ustrojem. Dlatego moralność w kategoriach filozoficznych zmienia się i przekształca wraz ze zmianą stosunków społecznych. Jak zauważa Profesor „uogólnienia te nie dotyczą moralności chrześcijańskiej, etyki katolickiej, która ma wymiar uniwersalny, uzasadniony wiarą w Boga, Jego objawieniem, Ewangelią i wartościami ponadczasowymi”⁶

Do kształtowania uczuć i przekonań moralnych pomocne jest wychowanie estetyczne, które wspiera i ugruntowuje charakter człowieka. Jest to ważne w sytuacji człowieka stojącego wobec trudnych wyborów, kiedy musi dokonać ocen moralnych swojego postępowania. Nie będzie to możliwe, jeżeli w całym procesie kształtowania charakteru nie uwzględni się sumienia.

² Por. K. Sośnicki, *Pedagogika ogólna*, Toruń 1949, s. 7n.

³ Por. K. Sośnicki, *Istota i cele wychowania*, Warszawa 1969, s. 40n.

⁴ Por. K. Sośnicki, *Zarys dydaktyki*, Lwów 1925, s. 3–27.

⁵ Por. K. Sośnicki, *Teoria wychowania moralnego* (rękopis wykładów), Archiwum i Centrum Dokumentacji Twórczości w Białosliwiu (bez sygnatury i paginacji).

⁶ Tamże.

2. Koncepcja sumienia

Prof. K. Sośnicki podając definicję sumienia, uznaje je za czynnik oceniający postępowanie człowieka, widzi w nim funkcję osobowości człowieka, która obowiązujące wymagania tego, co w postępowaniu człowieka ma wystąpić jako powinno, ocenia według przyjętej przez niego wartości. Dla Profesora sumienie jest „organem wartości” w tym znaczeniu, że treścią oceny postępowania jest jego zgodność z uznawanymi wartościami. Szczególną rolę odgrywa sumienie, gdy chodzi o ocenę moralną. Ocena ta staje się szczególnie ważna, gdy podejmujemy decyzje po raz pierwszy w życiu. Sumienie wyprzedzając naszą decyzję i postępowanie może ostrzegać przed popełnieniem czynu niezgodnego z wartościami jakie reprezentujemy. K. Sośnicki wyraża pogląd, iż sumienie może zadziałać również wtedy, gdy czyn już popełniliśmy i wówczas da o sobie znać powodując wyrzuty. W naszej świadomości ocena sumienia występuje jako „obiektywna”, tzn. jakby nie nasza własna, ale pochodząca z zewnątrz⁷

Zastanawiając się nad fenomenem sumienia prof. K. Sośnicki stwierdza, że jest to stan psychiczny składający się z przeżyć uczuciowych i woli, których przedmiotem są wartości. Sumienie ocenia te indywidualne wartości w stosunku do wartości ponadjednostkowych. Sumienie zajmując krytyczne stanowisko względem postępowania kieruje się powszechnością uznawanych wartości mieszczących się w decyzji i postępowaniu. Sumienie jest jednocześnie świadkiem i sędzią naszych czynów. Badając rzeczywistość w sposób krytyczny ocenia postępowanie mając na uwadze dobro uniwersalne i wartości obiektywne.

K. Sośnicki podaje różne rodzaje sumienia. W dziedzinie moralności mówi o „sumieniu moralnym” człowieka. Gdy chodzi o ocenę własnej wiedzy, umiejętności czy sprawności, Profesor mówi o „sumieniu umysłowym” czy też „naukowym”⁸ K. Sośnicki wyróżnia także „sumienie państwowe”, które pozwala jednostce być przywiązany do państwa i w swoim postępowaniu współzyskując z innymi ludźmi kierować się duchem etosu państwowego⁹

Aby człowiek mógł właściwie oceniać swoje postępowanie musi mieć pewien wzór, do którego będzie starał się zbliżyć. Powinien sprawować kontrolę nad własnym rozwojem i doskonaleniem się. Proces taki staje się kształtowaniem własnego sumienia. Jest to proces samokontroli pozwalający na wgląd w samego siebie, poznawanie własnego wnętrza i zarazem kierowanie sobą, własnymi myślami, uczuciami, wolą i czynami¹⁰ Kształtując sumienie człowiek nabywa charakter „wartościowy”, który staje się stałym ustrojem duszy, według

⁷ Por. K. Sośnicki, *Teoria środków...*, s. 24n.

⁸ Por. K. Sośnicki, *Poradnik dydaktyczny*, Warszawa 1966, s. 158.

⁹ Por. H. Góra, *Humanista gdański, filozof i pedagog*, „Litery” 39 (1973) nr 7, s. 31–33.

¹⁰ Por. K. Sośnicki, *Teoria środków...*, s. 83.

którego człowiek postępuje, przy czym w postępowaniu spełnia zasady, uznawane za wartościowe¹¹

Prof. K. Sośnicki powołując się na teorię J. Kerschensteinera stwierdza, że człowiek posiada zadatki „duchowe” Są to dyspozycje, które kierują naszym postępowaniem według pewnych zasad. Rozróżnia on cztery zasadnicze zadatki duchowe: siła woli, jasność sądu, subtelność, wzruszalność¹²

3. Normy postępowania ludzkiego

Rozwój charakteru moralnego jest ściśle związany z rozwojem sumienia, który zależy od tego czym się sumienie kieruje. Według K. Sośnickiego ważną rolę w procesie motywacji odgrywają normy postępowania ludzkiego. W procesie wychowania nie można się bez nich obejść. Istnieje pewne niebezpieczeństwo, że wraz z rozwojem albo nawet upadkiem pewnych systemów filozoficznych zmieni się moralność człowieka oparta o normy względne, które ustanawiają ludzie. Dlatego prof. Sośnicki etykę katolicką, której gwarantem jest sam Bóg, uważa za uniwersalną i dającą podstawy dla norm społecznych¹³

Normy stwierdzają, co być powinno. Powinność polega na tym, że jednostka poddaje swoją wolę innej jednostce. U prawodawcy istnieje pewien akt woli dotyczący postępowania innych, który to akt prawodawca wyraża na zewnątrz, a poprzez to inni rozumieją jakiego postępowania wymaga od nich prawodawca i gdy znajdują się w pewnej określonej sytuacji zachowują się według jego woli. Istotnym znaczeniem powinności norm jest to, że mogą one stanowić motywy naszego postępowania i mogą nimi kierować¹⁴ By norma stała się motywem naszego postępowania należy przeżyć jej wartość.

K. Sośnicki zajął się szczególnie normami regulującymi postępowanie ucznia w szkole. Profesor zauważa, że normy regulują zachowanie porządku w szkole w taki sposób, by możliwa stała się nauka i wychowanie. Obejmują także dziedzinę wychowania dla moralności społecznej. Prof. Sośnicki uważa, że najważniejsze dla kształtowania sumienia ucznia nie jest poznanie samej treści normy i poddanie się jej ze względu na sankcje, ale przeżycie jej wartości. Autor sugeruje, iż można to uczynić w dwojaki sposób: uczeń przez poznanie normy zaczyna kierować się nią w swoim postępowaniu, a w rezultacie przyzwyczajają się do niej, ceni ją i uznaje jej wartość. Drugi sposób polega na tym, że wartość staje się warunkiem postępowania. Wychowanie moralne przez pierwszy sposób zmusza do nowego tworzenia

¹¹ Por. K. Sośnicki, *Pedagogika...*, s. 71.

¹² Por. K. Sośnicki, *Istota i cele...*, s. 129.

¹³ Por. K. Sośnicki, *Teoria wychowania...*

¹⁴ Por. K. Sośnicki, *Podstawy wychowania państwowego*, Lwów–Warszawa 1933, s. 72n.

praw zaopatrzonych w sankcje, ponieważ życie szkoły przynosi coraz to nowe sytuacje. Natomiast w drugim przypadku coraz bardziej pomniejsza się rolę przepisów a główny nacisk kładzie się na przeżycie wartości normy. Należy uzdalniać wychowanka do przeżycia tych wartości od „wewnątrz” Wówczas staną się one dla niego kryterium dobra i zła¹⁵

Wpajając wychowankowi pewne normy wychowawca odpowiedzialny jest za to, by uczeń treści te przyjął i włączył je w swój sposób odczuwania i postępowania. Szczególne znaczenie w procesie kształcenia charakteru mają normy moralne, gdyż ich niespełnienie lub przekroczenie może powodować duże szkody publiczne lub prywatne¹⁶ Prof. Sośnicki uważa, że norma moralna będąca miernikiem własnego postępowania tworzy sumienie człowieka, który powołując się na nią rozstrzyga konflikty moralne i przyznaje wyższość wartościom ponadosobistym. Sprzyja to samokrytycyzmowi i samowychowaniu, a do oceny samego siebie przykłada się taką samą miarę jak do oceny innych, zmieniając swoje postępowanie stosownie do wymagań normy. Dlatego też, jak pisze autor, wychowawca odpowiedzialnie dając „dobrą naukę” prowadzi do rozwoju „dobrego charakteru”¹⁷

Inną ważną odmianą norm są te, które należy wychowankom bardzo wyraźnie uświadamiać poprzez ich omawianie. Należą do nich: norma prawdziwości, norma dotrzymywania obietnic, norma zastanawiania się, norma określania czynów, norma unikania sposobności, norma kontroli samego siebie¹⁸ Prof. Sośnicki pisząc o normach widzi w nich ważny czynnik formujący sumienie, ponieważ gdy wychowanek ma świadomość niespełnienia pewnej normy może stać się to dla niego źródłem przykrych przeżyć: pomniejszenia własnej wartości, wstydu, współczucia, wyrzutów sumienia itp.¹⁹

Ponieważ życie jednostki odbywa się w grupie społecznej wychowawca odpowiedzialny jest za rozwijanie cnót indywidualnych i społecznych swoich wychowanków, takich jak: umiar, odwaga czynów, prawdziwość. Trzy wymienione cnoty są nie tylko cnotami jednostki, ale także cnotami społecznymi, tzn. stosowanymi nie tylko w stosunku do samego siebie, ale także do innych. Możliwe jest to dzięki czwartej cnotie: sprawiedliwości, powstałej poprzez stosowanie poprzednich do innych ludzi, a przede wszystkim dobroci, która jest ostatecznym celem wychowania²⁰

¹⁵ Por. K. Sośnicki, *Poradnik...*, s. 171.

¹⁶ Por. K. Sośnicki, *Teoria środków...*, s. 77.

¹⁷ Por. K. Sośnicki, *Poradnik...*, 154.

¹⁸ Por. K. Sośnicki, *Teoria środków...*, s. 77–80.

¹⁹ Por. Tamże, 79.

²⁰ Por. K. Sośnicki, *Pedagogika...*, s. 62–66.

W przemówieniu, które prof. Sośnicki wygłosił z okazji swoich 90-tych urodzin, podczas uroczystości na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, wyraził pogląd, że pedagog jest bardzo odpowiedzialny za wykształcenie umysłowe, nie zaś tylko za pamięciowe utrwalanie treści. Dlatego, że mając to wykształcenie, człowiek potrafi szukać w treściach, rozumieć je, żyć z nimi, użyć ich w odpowiednich sytuacjach. Jeżeli człowiek postępuje źle, to robi to nie dlatego że tak chciał, ale dlatego, że nie rozumie iż to jest źle. Nie pojmuje wszystkich dodatkowych elementów, które z tym złem się wiążą. Powinien więc mieć jasne pojęcie tego, co jest złe, a co dobre. Z pojęciem zaś tym jest związane jasne pojęcie czynów i zasad, które człowiek poznaje, uznaje za prawdziwe w obiektywnym znaczeniu zgodności z moralnością. Profesor chcąc udowodnić wielkie znaczenie zawodu nauczyciela dla społeczeństwa, jego wielkiej odpowiedzialności za wychowanie człowieka, powołuje się na doświadczenia francuskiego biologa Laborita. Badając mózg człowieka uczony ten doszedł do odkrycia, że w komórkach mózgu ludzkiego znajdują się ciała mające składnik odpowiadający za pamięć. Ten składnik pobudzony przez słowo prowadzi do przypomnienia dawniej poznanych treści i odkrycia co jest piękne, wzniosłe, co jest ideałem. Nauczyciel jest tym, który ma rozwinąć w uczniu radość, pobudzić go do odkrywania wartości życia jakie człowiek może w sobie wytworzyć²¹

Takimi wartościami życia są zasady wpajane przez pedagoga. One stają się podstawą tworzenia wartościowego charakteru człowieka mającego wpływ na jego przeżycia i postępowanie. Zasady odgrywają rolę motywu w stosunku do postępowania człowieka. Charakterystyczną cechą zasad jest: ogólność, autonomiczność, wartość, powinność, społeczność. Ogólność, gdyż obejmuje wiele wypadków naszych decyzji i działań odpowiadających decyzji. Autonomiczność – zasada ta jest wyrazem naszego postanowienia, dlatego musi zostać uznana za „naszą własną” Wartość – musi posiadać dla nas wartość, dopiero wtedy spełni rolę motywu w postępowaniu. Powinność – określa co być powinno. Społeczność – zasada ta jest gwarantem naszego prawidłowego postępowania, dlatego ma ona znaczenie społeczne, gdyż od niej zależy nasz stosunek do innych. Jeżeli ktoś liczy się z przyjętą przez siebie zasadą w swoim życiu i postępowaniu, jeżeli opiera o nią swoje przeżycia i działanie, przekształca swój charakter w charakter wartościowy²²

²¹ Por. Przemówienie prof. dr. Kazimierza Sośnickiego na uroczystości z okazji 90-lecia jego urodzin w dniu 30 maja 1973 r. na UMK w Toruniu, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Pedagogika IV. Nauki Humanistyczno-Społeczne” (1974) z. 65, 14–16.

²² Por. K. Sośnicki, *Istota i cele...*, 143–154.

W procesie kształcenia charakteru największą wartość ma ocenianie jednostki dokonywane przez samego siebie w oparciu o podstawy przekazane przez pedagogów i środowiska rodzinne oraz rówieśnicze. Jeżeli oceniający uznaje kryteria i normy, to ocena jego staje się prawdziwa. Ma on bowiem bezpośredni wgląd w motywy swoich czynów, staje się sprawiedliwym sędzią samego siebie, biorącym odpowiedzialność za swoje czyny²³

4. Etos jako czynnik kształtujący sumienie

K. Sośnicki powołując się na różnych pedagogów, wymienia szereg czynników, czyli tzw. środków wychowania kształtujących sumienie. Najważniejszym czynnikiem kształtującym sumienie jest etos. Profesor etosem nazywa zbiór zdań, którymi kieruje się człowiek w obcowaniu z drugim człowiekiem podczas powstania, w czasie trwania i w rozwiązywaniu kolizji. K. Sośnicki uważa, że wartość człowieka w stosunku do zbiorowości zależy od treści zasad, którymi się kieruje. Mówiąc o etosie w tym znaczeniu nadaje mu się przede wszystkim właściwości negatywne, gdyż etos może się jawić jako system zakazów i nakazów wskazujących jak uniknąć kolizji, jaki nadać im przebieg lub jak je zakończyć skoro się zjawily. Gdyby jednak wychowanie miało się opierać na etosie negatywnym nie byłoby pełnym wychowaniem. Wychowanie winno zmierzać do tworzenia takich właściwości w charakterze człowieka, które czyniłyby go zdolnym do pomocy i pozytywnego współzycia z innymi ludźmi. Profesor udowadnia, że etos składa się także z części pozytywnej, gdyż zarówno zakazy jak i nakazy zmierzają do wzmocnienia stosunków ludzkich. Przykładem tego jest prawo dekalogu, w którym zarówno „nie zabijaj” jak i „kochaj bliźniego” zmierzają do wytworzenia związków między ludźmi²⁴

Prof. Sośnicki przyjmuje i odróżnia trzy główne rodzaje etosów: etos moralny, którego rozszerzeniem jest etos religijny, etos grupowy oraz etos państwowy²⁵

Etos moralny bazuje na tym, że człowiek w drugim widzi swój obraz, rozumie go jako istotę podobną sobie. Dzięki projekcji możliwe są do ustalenia zasady postępowania w przypadku wystąpienia spięć. Podstawą dla etosu moralnego naszej kultury jest zasada miłości bliźniego. Etos moralny nie może istnieć tam, gdzie nie ma wyodrębnienia jednostki od grupy, bowiem reguluje on przede wszystkim stosunek jednostki do jednostki. Aby uświadomić sobie, że w grupie każdy człowiek posiada swoją indywidualność, potrzebne są kolizje zjawiające się we współzyciu z innymi ludźmi. Profesor uważa siłę kolizji za

²³ Por. K. Sośnicki, *Teoria środków...*, s. 166n.

²⁴ Por. K. Sośnicki, *Podstawy wychowania...*, s. 60–65.

²⁵ Por. Tamże, s. 94.

mającą wielkie znaczenie, bowiem znacznie szybciej zauważamy różnice dzielące nas z drugim człowiekiem niż to co jest wspólnego. Aby doszło do zauważenia wspólnoty, potrzebna jest rozwijająca się kultura umysłowa. Idealne człowieczeństwo buduje się w psychice w coraz czystszej formie, a w ślad za tym rozwija się etos moralny, oparty o coraz wyższe pojmowanie ogólnoludzkiej natury. W miarę rozwoju etos moralny przekształca się coraz bardziej w etos ogólnoludzki. W rozwoju i drodze prowadzącej do ideału moralnego ważnym jest fakt, że jednostka dostrzega różnicę między tym, co idealne, a tym, co rzeczywiste. Ideał moralny jest etosem bazującym na pojęciu czystego człowieczeństwa²⁶

K. Sośnicki twierdzi, że idealny etos moralny prowadzi do tego, że człowiek stawia go nie tylko ponad sobą i całą ludzkością, ale przypisuje mu byt transcendentny, utożsamiając go z nadprzyrodzoną siłą metafizyczną. Ideał moralny staje się ideałem religijnym, a Bóg najwyższym prawem i moralnością. Pojawia się etos religijny będący rozszerzeniem etosu moralnego. Gdy etos moralny reguluje stosunek jednostki do czasu, etos religijny oprócz tych zasad zawiera zasady regulujące stosunek między jednostką a samym etosem postrzeganym jako byt i siła metafizyczna. Człowiek ma być mu wiernym i przez to przybliżać się do najwyższego etosu moralnego doskonaląc się²⁷

Mając na uwadze społeczeństwo pluralistyczne, w miejsce moralności religijnej, K. Sośnicki wprowadza moralność świecką i świecki etos moralny, a w miejsce Absolutu „prawo naturalne” uważane za nienaruszalne i najwyższe dobro ludzkości. Łącząc się z naturą ludzką, prawo to opiera się na rozumie mając za podstawę objawy ludzkiej istoty człowieka. Zatem etos świecki różni się od moralnego etosu religijnego, którego podstawą jest objawienie i „prawo boskie” wieczne i niezmienne. Bóg tworzy prawo zgodne z naturą człowieka i dla człowieka, chcąc uregulować stosunki między ludźmi, znając doskonale naturę ludzką. Etos religijny jest rozszerzonym naturalnym etosem moralnym, gdyż Bóg reguluje stosunek między człowiekiem a Nim samym. Trzy pierwsze zasady Dekalogu obejmują stosunek jednostki do etosu, dopiero następne regulują wzajemne stosunki między jednostkami. Etos moralny posiada sankcje, które mają charakter przymusu wewnętrznego. Sankcjami tymi są wyrzuty sumienia. Głos sumienia jest czynnikiem ponadjednostkowym lub nadprzyrodzonym i istnieje w sprawcy czynu w sposób niezależny. Etos moralny opiera swoje sankcje o byt metafizyczny, który obiecuje szczęście lub męki natury duchowej²⁸

²⁶ Por. Tamże, s. 99–102.

²⁷ Por. Tamże, s. 100n.

²⁸ Por. Tamże, s. 102.

Ludzie współżyjąc ze sobą tworzą mniejsze lub większe grupy. Istotną cechą grupy jest łączność wewnętrzna, która zachodzi pomiędzy poszczególnymi członkami. Członkowie tej samej grupy mają podobne przeżycia psychiczne ujawniające się w przeżywaniu wspólnych wartości, a uznając je dążą do realizowania ich w życiu. Dzięki wspólnie przeżywanym wartościom między osobami wytwarzają się pewne stosunki mające wpływ na kształtowanie charakteru grupy. Stosunki te są zarówno natury pozytywnej, jak i negatywnej. Ponieważ w grupach mogą pojawić się kolizje, konieczne są zasady regulujące wzajemne stosunki. Zasady te Profesor nazywa etosem grupowym. Podstawą etosu grupowego jest psychiczna struktura członków danej grupy i uznane przez nich wartości. Podobnie jak przy etosie moralnym funkcjonuje pojęcie idealnego czystego człowieczeństwa, tak przy etosie grupowym zjawia się pojęcie idealnego człowieka grupowego. Gdy pojawiają się kolizje, są one rozstrzygane w oparciu o pojęcie idealnego członka narodu, religii czy zawodu. Pomiedzy etosem grupowym a psychiczną strukturą człowieka zachodzą wzajemne relacje. Współżycie w grupie, jej przykład i sugestie prowadzą do przeżycia przez jednostkę wartości reprezentowanych przez etos grupowy. Etos grupowy wychowuje i urabia a jego wpływ może być tak silny, że jednostka traci swoją indywidualność. Zachodzi tu niebezpieczeństwo pominięcia etosu moralnego przez etos grupowy i jednostka może stać się fanatykiem, nie uznającym niczego innego, jak tylko wartości reprezentowane przez daną grupę. By temu zapobiec K. Sośnicki zwraca uwagę na twórczość myślenia²⁹ Sankcje etosu grupowego mogą mieć charakter zewnętrzny, np. kara pieniężna, usunięcie przywileju. Sankcje mogą mieć charakter wewnętrzny w postaci wstydu przed opinią publiczną. Gdy sankcje czysto zewnętrzne lub opinia publiczna są zbyt słabe, etos grupowy liczy na sumienie człowieka³⁰

Etos państwowy posiada następujące cechy: dążenie do trwałości, wyłączność i suwerenność. Właściwość etosu państwowego polegająca na dążeniu do trwałości łączy go z etosem moralnym z tą różnicą, iż trwałość etosu moralnego związana jest z jego wewnętrzną istotą, natomiast trwałość etosu państwowego jest względem niej zewnętrzna. Etos moralny pragnie oprzeć trwałość na naturze człowieka, natomiast trwałość etosu państwowego leży w woli państwa do zachowania się w pewnej ustalonej formie. Wyłączność etosu państwowego polega na tym, że pragnie on opanować całość współżycia obywateli i podporządkować sobie inne etosy. Poprzez tę właściwość państwo staje się najbardziej intensywnym czynnikiem wychowawczym w stosunku do obywateli, oddziałując na ich sposób myślenia i działania. Poprzez swój etos państwo staje

²⁹ Por. K. Sośnicki, *Wychowanie intelektualne*, Warszawa 1936, s. 15–19.

³⁰ Por. K. Sośnicki, *Podstawy wychowania...*, s. 112–124.

się wychowawcą wszystkich ludzi. Właściwość etosu odnosząca się do suwerenności żąda, by źródłem wszelkiego prawa było tylko to, co określa system prawodawczy w państwie i aby zasady etosu w swojej treści nie zawierały niczego co byłoby względem nich obce i zewnętrzne. Suwerenność etosu dopuszcza wzorowanie się na innych etosach z tym, że obce zasady nie mogą być narzucane przez inny etos. Profesor Sośnicki uważa suwerenność za negatywną cechę etosu ze względu na wymóg nie liczenia się z innymi rodzajami etosu³¹

Etos państwowy dąży do wyraźnego sformułowania swoich zasad jako ścisłych i dokładnie określonych. Wywodzi się to stąd, że państwo nie przykłada uwagi do „państwowej natury człowieka”, do jego „sumienia państwowego”, lecz chodzi mu bardziej o posłuszeństwo obywatela względem swoich praw. Moralność nie dąży do ścisłego sformułowania norm, gdyż uzupełnienie znajduje człowiek w swoim „sumieniu moralnym”. Etos państwowy nie dba bezpośrednio o wewnętrzną naturę człowieka. Państwo zwraca uwagę przede wszystkim na zewnętrzne zachowanie człowieka, na zewnętrzne czyny, w mniejszym zaś stopniu na wewnętrzną usposobienie. Ocena moralna zwraca uwagę na pobudki czynu, prawo uznaje przede wszystkim jego zewnętrzną treść. Stąd państwo nie tworzy bezpośrednio wewnętrznej struktury człowieka, natomiast tworzy ją pośrednio żądając czynów o określonej treści. W ten sposób zaszczepia swój etos w strukturę psychiczną człowieka, wychowując go. Jednostce grozi niebezpieczeństwo jednostronności, tzn. sztywność i legalizm. Wytwarza się wówczas umiejętność dostosowania się do litery prawa a nie do jego ducha, bierze się treść norm dosłownie a nie wytwarza się „sumienia państwowego” ani „usposobienia państwowego” polegającego na zdolności pełnego przeżycia etosu. K. Sośnicki apeluje, by szkoła nie rezygnowała z nauczania norm moralnych i opartego na nich poczucia obowiązku³². Chociaż państwo występuje jako powszechny wychowawca wszystkich, to jego wychowanie może być powierzchowne i ograniczać się tylko do zewnętrznego postępowania człowieka nie biorąc pod uwagę duchowych treści. Używając słów a nawet wykonując pewne czyny, zachowaniem można stwarzać pozory lojalności wobec państwa. Jednak, gdy etos nie stał się wewnętrzną własnością człowieka, powoduje wówczas łatwość dostosowywania się do nowego ładu społecznego, traktując swoją ojczyznę obojętnie³³

Właściwością etosu państwowego jest to, że posługuje się on sankcjami zewnętrznymi poprzez stosowanie kar lub nagród za zewnętrzne postępowanie

³¹ Por. Tamże, s. 1750150177.

³² Por. K. Sośnicki, *Kierunek pedagogiki polskiej a postulaty charakteru moralnego*, „Kultura i wychowanie” (1936) z. 4, s. 215.

³³ Por. K. Sośnicki, *Podstawy wychowania...*, s. 178.

człowieka. Sankcje te w sposób pośredni wywierają wpływ na sferę duchową człowieka chroniąc jego sumienie, wolność, nienaruszalność ciała czy życie. Wyrzuty sumienia oraz opinia publiczna w etosie państwowym są drugorzędne. Dlatego trudno wiązać etos państwowy z bytem metafizycznym. Jednak dzięki właściwości wyłączości można łączyć etos państwowy z etosem moralnym, gdyż ta cecha wymaga całkowitego podporządkowania się jednostki autorytetowi państwa. Podobnie jak etos moralny i religijny żądał od jednostki czci i wierności, tak etos państwowy wymaga wielkiego oddania próbując nawet wyprzeć etos moralny, a poprzez sankcje karzące zagwarantować sobie dostojność, powagę i nienaruszalność wobec obywateli³⁴

Wymienione typy etosów są od siebie zależne ponieważ spotykają się często u tego samego człowieka, wywierając wpływ na jego życie i stosunki z innymi ludźmi. Złożoność życia wewnętrznego i duchowego jednostki rodzi potrzebę wewnętrznej harmonii doprowadzając do zgody różne krzyżujące się ze sobą etosy. Różnokierunkowość współczesnej kultury i jej złożoność rodzi potrzebę dążenia w wychowaniu człowieka do wyrobienia zwartej i jednolitej osobowości, która w sposób pewny stosowałaby właściwe zasady postępowania. Norma prawna i norma moralna wymagając takiego samego postępowania kładą nacisk na zupełnie inne rzeczy. Norma prawna pomija motywy postępowania, natomiast norma moralna na nich bazuje. Dlatego etos moralny posiada najszerszy zasięg i staje się czynnikiem kontrolującym inne rodzaje etosów. Etos państwowy chcąc stać się czynnikiem wychowawczym dla swoich obywateli musi zostać niejako wbudowany w psychiczną strukturę człowieka i stać się istotnym elementem życia duchowego i działania człowieka. Musi być przeżywany rozumowo, uczuciowo i czynnie³⁵

Strona państwowa, moralna i grupowa stanowią nierozdzielną treść wyrażającą się w woli jednostki. Pełne przeżycie każdego z etosów różni się od siebie. Podobne zasady pochodzące z różnych etosów, gdy znajdują się na terenie innego etosu nabierają innego wyglądu. Sumienie obywatelskie może być zgodne w treści z sumieniem moralnym, a jednak nie przestają być one różne, gdyż etosy, które w potencjalnej formie w nich żyją posiadają różne właściwości. Gdy wychowanie państwowe pragnie rozwinąć sumienie państwowe, to ma ono inne zadanie, aniżeli wychowanie moralne czy społeczne, mimo iż w wielu punktach dążenia wychowawcze mogą być podobne.

³⁴ Por. Tamże, s. 180–182.

³⁵ Por. Tamże, s. 193–196.